

Strona znajduje się w archiwum.



URATOWANI PRZED WYCHŁODZENIEM. POMAGAJMY POTRZEBUJĄCYM POMOCY!

Data publikacji 18.01.2016

Duży spadek temperatury i bardzo zimne noce to warunki pogodowe zagrażające życiu ludzi. Policjanci apelują o zwracanie uwagi na osoby bezdomne oraz potrzebujące pomocy. Czasami wystarczy jeden telefon, aby uratować komuś życie. Wszystkie zgłoszenia można kierować pod alarmowe numery: Policji 997 oraz 112.



Każdego roku, wraz z rozpoczęciem sezonu zimowego m.in. policjanci podejmują wzmożone działania prewencyjne skutkujące pomocą osobom narażonym na wychłodzenie. Funkcjonariusze podczas codziennej służby kontrolują miejsca gromadzenia się i przebywania osób bezdomnych, informują o instytucjach pomocowych, a w razie potrzeby przewożą te osoby do noclegowni. Policjanci codziennie zwracają uwagę na osoby przebywające na przystankach komunikacji publicznej, pustostanach, przemieszczające się pieszo lub przebywające na terenach pozamiejskich, np. w lasach. W przypadku ujawnienia osoby, która potrzebuje pomocy, policjanci zobligowani są do udzielenia jej pierwszej pomocy, wezwania służby zdrowia oraz w miarę możliwości przewiezienia do miejsca zamieszkania lub miejsca docelowego.

Policjanci uratowali mężczyznę przed zamarznięciem

W Sokołowie Podlaskim kompletnie wychłodzonego, z odmrożeniami nóg mężczyznę uratowali przed zamarznięciem i nieuniknioną śmiercią sokołowscy dzielnicowi. Bezdomny przebywał w nieogrzewanym pustostanie, w którym

temperatura niczym nie różniła się od temperatury na zewnątrz. Mężczyzna został przewieziony do szpitala.

Podczas codziennej służby policjanci w okresie zimowym kontrolują pustostany, w celu ujawnienia osób zagrożonych zamarznięciem. Takie działanie to już nie tylko dbanie o bezpieczeństwo mieszkańców, ale również troska o osoby bezradne i bezdomne.

W minioną sobotę, 16.01.br., w trakcie kontroli jednego z pustostanów na terenie miasta, dzielnicowi zauważyli przyprószone śniegiem ślady prowadzące do jednego z opuszczonych domów. Dom był zamknięty, a ślady prowadziły do okna. W oknie nie było szyb, a puste ramy były jedynie zastawione materacem. Po jego odsunięciu, policjanci zauważyli wstającego z łóżka mężczyznę. Cały czas trząsał się z zimna i nie mógł normalnie rozmawiać.

Wychłodzonego mężczyznę szybko przewieziono do szpitala. Tam przekazano pod opiekę lekarzy. Po wstępnych badaniach okazało się, że mężczyzna miał już wcześniej odmrożone nogi. Gdyby nie interwencja sokołowskich dzielnicowych, mężczyzna mógłby umrzeć z wychłodzenia organizmu.

Dwaj mężczyźni uratowani przed zamarznięciem

Tarnobrzescy policjanci uratowali dwie osoby przed zamarznięciem. Jedną z nich jest 58-letni mieszkaniec osiedla Sobów, który w niedzielną noc wybrał się po alkohol. Nietrzeźwego mężczyznę odnalazł policyjny pies tropiący, gdy leżał na jezdni z dala od domu. Ofiarą niskich temperatur mógł stać się też pijany tarnobrzeżanin, który spał na ławce przed blokiem. Mężczyźni trafili pod opiekę swoich rodzin.

W niedzielę, 17.01.br., o 2:30 dyżurny jednostki Policji odebrał telefon z informacją, że 58-letni mieszkaniec tarnobrzesckiego osiedla Sobów wyszedł jakiś czas temu z mieszkania i nie powrócił do domu. Według informacji mężczyzna spożywał wcześniej alkohol. Funkcjonariusze natychmiast rozpoczęli sprawdzanie okolicy. Do poszukiwań użyto psa służbowego, który wytropił człowieka. Mężczyzna leżał na jezdni w odległości około dwóch kilometrów od miejsca zamieszkania. Znajdował się pod wyraźnym działaniem alkoholu, nie był w stanie poruszać się o własnych siłach. Tarnobrzeżanin trafił pod opiekę rodziny.

Ofiarą mrozu mógł stać się też nietrzeźwy mężczyzna, którego policjanci zastali śpiącego na ławce na osiedlu Serbinów. W niedzielną noc temperatura spadła do kilku stopni poniżej zera, więc pijany mężczyzna był już mocno wychłodzony. Policjanci przewieźli go do domu, gdzie pozostał pod opieką rodziny.

Uratowany przed wychłodzeniem

Prudniccy policjanci pomogli bezdomnemu mężczyźnie. 47-latek przy kilkustopniowym mroźnie spał na jednym z parkingów. Mężczyzna był nietrzeźwy. Funkcjonariusze o wszystkim dowiedzieli się od przypadkowego świadka, który zadzwonił na telefon alarmowy.

W nocy, z piątku na sobotę, z 15/16.01.br., dyżurny prudnickiej Policji otrzymał informację, że na parkingu przed jednym z marketów śpi mężczyzna. Natychmiast na miejsce skierowany został patrol.

Mundurowi, pomiędzy budynkiem sklepu a wózkami, zauważyli śpiącego na walizce mężczyznę. Bezdomny 47-latek próbował chronić się przed mrozem, okrywając się śpiworem. Mężczyzna był nietrzeźwy, a badanie wykazało w jego organizmie blisko 1,5 promila alkoholu. 47-latek został przewieziony do budynku komendy, gdzie w ciepłym pomieszczeniu spędził noc.

Na pochwałę zasługuje postawa świadka, który widząc potrzebującego pomocy zareagował i tym samym prawdopodobnie uratował mu życie.

Reakcja i akcja. Policjanci interweniowali wobec bezdomnych i samotnych

Podczas kontroli pustostanu patrol zauważył leżącego mężczyznę. Funkcjonariusze znali 50-latkę z wcześniejszych interwencji. Policjanci dokładnie przyjrzeni się mężczyźnie, a ich niepokój wzbudził stan, w jakim się znajdował. Widząc mocno wyziębionego mężczyznę, w obawie o jego zdrowie funkcjonariusze wezwali na miejsce pogotowie. Po udzielonej pomocy medycznej przez lekarzy, policjanci przewieźli bezdomnego do noclegowni.

Cieszy fakt, że los takich osób nie jest obojętny mieszkańcom, o czym świadczą zgłoszenia, które odbierali funkcjonariusze w miniony weekend. W piątek oficer dyżurny otrzymał informację, że w pobliżu miejscowości

Bemowizna stoi namiot, w którym ktoś może przebywać. Policjanci potwierdzili ten sygnał. W namiocie zastali 68-latka. W rozmowie z nim upewnili się, że nie potrzebuje on żadnej pomocy. Dzień później, kierowca zadzwonił na numer alarmowy i przekazał informację, że w stronę lasu idzie najprawdopodobniej osoba bezdomna. Zgłaszający obawiał się, że mężczyzna może zamarznąć. Funkcjonariusze ruszyli śladem wędrowca. Chwilę później spotkali 68-latka, który powiedział im, że czuje się dobrze i podróżuje po całej Polsce. Policjanci wciąż podkreślają znaczącą rolę obywatelskich zgłoszeń. Opisane kontrole miały miejsce, właśnie dzięki nim.

Policjanci i mieszkańcy reagują wobec osób zagrożonych wychłodzeniem i nietrzeźwych

15 stycznia br. w Oświęcimiu na ulicy 3 - go Maja policjanci podczas patrolu zauważyli leżącego na chodniku nietrzeźwego mężczyznę. Natychmiast udzielili mu pomocy, a z uwagi na nieobecność rodziny mieszkańiec Oświęcimia został przewieziony do izby wytrzeźwień. Tego samego dnia, późnym wieczorem policjanci z kęckiego komisariatu Policji otrzymali zgłoszenie dotyczące nietrzeźwego mężczyzny, znajdującego się na terenie parku miejskiego. Policjanci natychmiast pojechali we wskazane miejsce, gdzie odnaleźli nietrzeźwego, mającego problemy z poruszaniem się. Mieszkaniec Kęt został przekazany pod opiekę rodziny.

17 stycznia br. policjanci otrzymali zgłoszenie dotyczące mężczyzny leżącego przy koszach na śmieci w rejonie ulicy Olszewskiego. Mieszkaniec Oświęcimia został przewieziony do izby wytrzeźwień.

Policjanci uratowali życie dwóm bezdomnym

Pierwsza interwencja miała miejsce wcześniej rano w niedzielę (17.01.br.) w Dobczycach. Policjanci patrolujący swój teren służbowy zauważyli mężczyznę, który leżał na chodniku przy drodze. Mężczyzna był skrajnie wychłodzony i nie miał siły się podnieść. Błyskawiczna interwencja i pomoc medyczna w szpitalu pomogły uratować życie 30-letniemu mężczyźnie.

Do drugiej podobnej interwencji doszło w Myślenicach, gdzie praktycznie na ulicy leżał nieprzytomny bezdomny mężczyzna. Skrajnie wycieńczony 32-latek długo nie mógł odzyskać przytomności, był bardzo wychłodzony. Przy pomocy wezwanych na miejsce ratowników medycznych udało się ocucić mężczyznę.

Chociaż na terenie powiatu limanowskiego zjawisko bezdomności to problem incydentalny, niemniej jednak nie można być obojętnym na jakikolwiek objaw ludzkiej niedoli. Ośrodki pomocowe z rejonu w większości mają podpisane porozumienia z Nowosądeckim Towarzystwem im. św. Brata Alberta i tam policjanci będą dowozić osoby bezdomne w sytuacjach, w których życie lub zdrowie tych osób będzie zagrożone. Ponadto limanowscy policjanci, poprzez współpracę z pracownikami ośrodków pomocy społecznej, będą się starali w najbliższym czasie rozpoznać skalę zjawiska. Aby można było tym najbardziej zagrożonym pomóc przetrwać zbliżające się chłody. Na terenie Limanowej działa Kuchnia „ Caritas”, na ul. Szwedzkiej 3, będzie można tam zjeść gorący posiłek od poniedziałku do piątku w godzinach 11:30 do 13:00.

Nie bądźmy obojętni na osoby z naszego otoczenia, które są samotne, starsze, czy też nieporadne. Wraz z nadchodzącymi chłodami to właśnie im grozi największe niebezpieczeństwo. Dlatego zwracajmy uwagę na problemy tych osób, w sytuacjach zagrożenia powiadommy odpowiednie służby, aby można było podjąć odpowiednie działania pomocowe. Jednak szczególnie zwracajmy uwagę na bezdomnych, jak wynika ze statystyk policyjnych, niestety, co roku odnotowujemy zgony tych osób z powodu wychłodzenia organizmu. Ale pamiętajmy, że każdy z nas mając wiedzę o osobie potrzebującej powinien powiadomić właściwe służby, które na pewno nie będą na te informacje obojętne. Należy pamiętać, że są ośrodki i placówki, w których taka osoba otrzyma opiekę i będzie bezpieczna.

Nie zapominajmy również o osobach leżących na przystankach czy ławkach w parku, zwłaszcza, gdy znajdują się pod wpływem alkoholu. Ci ludzie także potrzebują naszej uwagi i pomocy. Jeden telefon wystarczy, by odpowiednie służby przybyły na miejsce. Skuteczność policyjnych działań w dużym stopniu zależy również od aktywności mieszkańców, dlatego pamiętajmy - wystarczy tylko jeden telefon pod numer 112 lub 997, by uchronić kogoś od wychłodzenia i uratować czyjeś życie

(KWP w Radomiu, KWP w Rzeszowie, KWP w Opolu, KWP w Olsztynie, KWP w Krakowie / mw)